



MARIAN KASPRZYŃSKI

[1. Dane osobiste:]

Wachmistrz Marian Kasprzyński, ur. 8 marca 1893 r., rolnik, osadnik wojskowy, żonaty.

[2. Data i okoliczności aresztowania:]

Aresztowany i wywieziony jako osadnik wojskowy podejrzany o pracę polityczną.

[3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:]

Dnia 10 lutego 1940 roku aresztowany wraz z całą rodziną w nocnej porze z własnego mieszkania i wywieziony na północ [do] Połdniewica, *obłast* gorkowska, na roboty leśne.

[4. Opis obozu, więzienia itp.:]

Warunki mieszkaniowe bardzo ciężkie, cała rodzina składająca się z pięciu osób zajmowała tak zwaną kabinę o powierzchni dwóch metrów kwadratowych, w systemie piętrowym. W baraku było 50 takich kabin i warunki higieniczne oraz życie wspólne wszystkich razem, to znaczy dzieci, niemowląt, osób dorosłych i starców, okazały się bardzo ciężkie.

[5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:]

Poziom moralny w poszczególnych rodzinach dobry, przykładowy, chociaż władze sowieckie starały się wszelkiego rodzaju sposobami ten stan rzeczy rozluźnić, zabierając pojedynczych członków rodzin do innych obozów, rozdzielając rodziny, to jest zabierając dzieci do swoich domów wychowawczych. Procent młodzieży i dzieci był większy od osób dorosłych i starców.

Poziom umysłowy aresztowanych różny: od wyższego wykształcenia do niższego.

Aresztowani wojskowi byli uważani za wrogów władzy sowieckiej.

[6. Życie w obozie, więzieniu:]

Warunki pracy bardzo ciężkie. Od lat 14 do najstarszych wyganiano do pracy przy wyrębie lasu w ciężkich warunkach atmosferycznych. Mrozy dochodziły do 50 stopni, a śniegu było

do półtora metra wysokości. Większa część aresztowanych nie posiadała zimowej odzieży, co powodowało różne choroby i niemożność wypracowania norm ustalonych na osobę w wysokości 5 metrów opałowego drzewa, za które [pracownik] otrzymałby 6 rubli i 25 kopiejek. Aby utrzymać się przy życiu, to jest zarobić na utrzymanie, należałoby zarobić dziennie dziesięć rubli. W żadnym wypadku nikt nie był w stanie wyrobić normy żądanej, a najsilniejszy mężczyzna zarabiał do trzech rubli dziennie. W tych warunkach każdy sprzedawał kołchoźnikom to, co posiadał z resztek zdalnych części odzieży, aby tylko otrzymać jakikolwiek prowiant dla wyżywienia rodziny i siebie.

To życie wspólne wytworzyło bardzo serdeczne stosunki koleżeńskie między aresztowanymi.

Życie kulturalne żadne, ponieważ cały czas każdy był jedną myślą pochłonięty – gdzie i jak zdobyć wyżywienie dla rodziny.

[7. Stosunek władz NKWD do Polaków:]

Ustosunkowanie NKWD było bardzo nieprzychylnie, wrogie. Za niewyrobienie norm lub zachorowanie wsadzali do zimnych aresztów i dawali tylko wodę i 200 gramów chleba. Nie uznawali żadnej choroby bez wysokiej temperatury.

Propaganda komunistyczna bardzo czynna. Informacje o Polsce żadne. Na wiecach komunistycznych, na których trzeba było być obowiązkowo, wygłaszano plugawe przemowy o bardzo niskim poziomie kulturalnym, o treści antypolskiej i antyreligijnej.

[8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:]

Takie warunki stworzyły epidemię tyfusu, który spowodował dużą śmiertelność, około 40 proc. Pomoc lekarska bardzo słaba.

Większość wywiezionych pochodziła z powiatu rówieńskiego, sarneńskiego i baranowickiego.

Zmarli: porucznik Sowiński z pow. rówieńskiego, pułkownik Mielnik z Torunia, porucznik Rojan z Równego, wachmistrz Kaczmarek z osady Krechowieckiej pow. Równe, Berdych z żoną z osady Bojanówka pow. Równe, zmarł mój syn Tadeusz i wielu innych.

[9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?]

Żadnej łączności z krajem ani też z rodziną nie miałem.



[10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?]

Zostałem zwolniony w sierpniu 1941 i w październiku tegoż roku wyjechałem z całą rodziną do Kujbyszewa do władz polskich, skąd wysłany byłem do Kirgistanu, do miejscowości Osz, gdzie wraz z synem wstąpiłem jako ochotnik do armii polskiej.